

Czy produkcja mleka się opłaca?

Autor: Małgorzata Chojnicka

Data: 20 grudnia 2016

Produkcja mleka nabiera skrzydeł. Ale czy wieści ze światowych rynków są rzeczywiście dobrym prognostykiem dla producentów mleka? Trzymamy kciuki, żeby z produkcją mleka nie było jak w przysłowiu „jedna jaskółka wiosny nie czyni”. Faktem jest jednak, że ceny wreszcie poszybowały w górę, a ma być, podobno, jeszcze lepiej. Prognozuje się, że tendencja wzrostowa może się utrzymać nawet do 2020 r.

Ubiegły rok był dla polskich producentów mleka fatalny. Produkcja mleka przestała być opłacalna. Z jednej strony doprowadził do tego **wzrost jego produkcji mleka przez największych eksporterów, a z drugiej – Chiny mocno ograniczyły import**. To wystarczyło, by hodowla bydła mlecznego zaczęła przynosić straty. Dopiero w ostatnich miesiącach odnotowano poprawę.

W górę ceny mleka i przetworów mlecznych



Grzegorz Rykaczewski, analityk Banku Zachodniego WBK.

– *Sytuacja na rynku mleka poprawia się i ten trend utrzyma się w następnym roku* – stwierdza Grzegorz Rykaczewski, analityk sektora rolno-spożywczego [Banku Zachodniego WBK](#). – *Rosną ceny mleka i przetworów mlecznych. **Ubiegłoroczne problemy były spowodowane przede wszystkim spadkiem chińskiego importu i rosnącą produkcją w Unii Europejskiej po uwolnieniu kwot mlecznych.** Teraz dane płynące z rynku napawają optymizmem. Cieszy średnia cena mleka podana przez [GUS](#), gdyż w październiku za 100 l mleka płacono w skupie średnio 120,29 zł, czyli o 7,6% więcej niż we wrześniu i o 7,4% w stosunku do ubiegłego roku. **Biorąc pod uwagę niższe ceny zbóż, nawozów i energii, przy założeniu wzrostu wydajności pastwisk, oczekujemy poprawy opłacalności produkcji mleka.** W przyszłym roku dochodowość może wzrosnąć nawet o 15–20%. Rolnicy zatem odetchną i mogą z większym spokojem patrzeć w przyszłość. W 2015 r. i przez dużą część 2016 r., z uwagi na utrzymujące się niskie ceny skupu, producenci podchodzili bardzo ostrożnie do inwestycji, szczególnie tych dużych. Obserwowana poprawa na rynku, która zbiegła się w czasie z procesem podpisywania umów o wsparcie z PROW, z pewnością **pozwoli na większy komfort przy realizacji zaplanowanych inwestycji.** W tej chwili sygnały z rynku światowego wskazują, że poprawa sytuacji rynkowej może mieć charakter trwały. W Unii Europejskiej w sierpniu skup mleka był o 1,9% niższy w relacji rocznej, zaś w Australii we wrześniu produkcja spadła o 10,2%. Wzrosty notuje się jedynie w Nowej Zelandii i USA, niemniej w całym III kwartale **produkcja mleka w 5 krajach należących do czołówki eksporterów była o 1,2% niższa wobec analogicznego okresu przed rokiem** – podsumowuje ekspert.*

Polska ma prawdziwy potencjał

Polskie mleczarstwo prężnie się rozwija. Niebagatelny jest fakt, że aż **40% produktów mleczarskich trafia za granicę**. To stwarza duże możliwości. Największą mleczarnią w Europie Środkowo-Wschodniej jest [polska Mlekovita](#), posiadająca pozwolenie na eksport do **144 krajów na wszystkich kontynentach**. To prężnie rozwijająca się firma, która w przyszłym roku zakończy budowę nowej fabryki proszków mlecznych. Obrana strategia oparta na jakości i innowacyjności jest **ukierunkowana na sprostanie oczekiwaniom konsumentów** oraz w miarę możliwości **uniezależnienie firmy** od koniunkturalnych wahań na rynku światowym.

Sytuacja hodowców bydła mlecznego w ostatnich 2 latach była trudna, część z nich musiała wręcz zrezygnować z produkcji. Czy będą mogli do niej powrócić?

Co sądzą hodowcy bydła mlecznego?

O podzielenie się opiniami na temat opłacalności produkcji mleka poprosiliśmy hodowców z woj. kujawsko-pomorskiego.

Od 3 miesięcy wzrasta cena i mogę powiedzieć, że produkcja mleka wreszcie stała się opłacalna. Najgorsze były ostatnie 2 lata.

Łukasz Czarnecki, hodowca bydła mlecznego z Makówca

– *Hodowlą bydła mlecznego zajmuję się od 5 lat – mówi Łukasz Czarnecki z Makówca (pow. lipnowski). – Udało mi się skorzystać z **pomocy dla młodych rolników, dzięki której unowocześniłem gospodarstwo**. Systematycznie powiększam stado. Zaczynałem od 9 krów, a w tej chwili mam ich 15. Od 3 miesięcy wzrasta cena i mogę powiedzieć, że produkcja mleka wreszcie stała się opłacalna. Najgorsze były ostatnie 2 lata. Wiele mleczarni oferowało stawki poniżej jakiegokolwiek opłacalności. Na szczęście, **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu, z którą mam podpisaną umowę, zawsze dawała ceny, które zapewniały przynajmniej minimalny zysk.***

– *Opłacalność jest średnia – informuje Zdzisław Litka z Nowej Wsi (pow. lipnowski). – Odstawiam mleko do Spółdzielni Mleczarskiej ROTR w Rypinie. **Cena za litr mleka wynosi tam 1,20 zł.** Nie mogę zmienić odbiorcy, bo mleczarnie nie chcą obecnie dużych dostawców, do których się zaliczam. Mam blisko 100 krów.*



– *Odstawiam mleko do Spółdzielni Mleczarskiej ROTR w Rypinie. Cena za litr mleka wynosi tam 1,20 zł. Nie mogę zmienić odbiorcy, bo mleczarnie nie chcą obecnie dużych dostawców, do których się zaliczam* – mówi Zdzisław Litka.

– *Jeszcze nie odczułem poprawy* – dodaje Andrzej Zieliński z Gołuchowa (pow. lipnowski). – ***Dopiero teraz zacznę odbierać wcześniejsze straty, a koszty utrzymania zwierząt są na stałym poziomie niezależnie od ceny mleka. Umowę mam podpisaną z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Łowiczu. Daleko jeszcze do konkretnej opłacalności.***

Widać, że ceny skupu pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. **Nadrobienie strat wymaga czasu i dobrej koniunktury, a nikt nie doczeka się dobrego stada z dnia na dzień.** Pozostaje mieć nadzieję, że rolnicy w ciągu najbliższych miesięcy poczują zdecydowaną poprawę na rynku mleka, która przełoży się na wymierne korzyści. Tylko wówczas będą mogli bez obaw pomyśleć o inwestycjach.

Porównaj: [Ceny mleka pną się w górę: wzrost aż o 7,6%!](#)